



**Dr Krzysztof Bukiel**, 2018-01-10 08:43

## Ballada o dwóch koniach



**Odwołano właśnie z urzędu ministra zdrowia pana dr. Konstantego Radziwiłła. Właściwie trudno znaleźć merytoryczne uzasadnienie dla tego kroku - oceniając rzecz jasna z punktu widzenia partii rządzącej.**

Pan dr Radziwiłł był bowiem niezwykle lojalnym ministrem swojego rządu i członkiem swojej (od niedawna) partii i wiernie realizował program, który miał realizować. Był lojalny do tego stopnia, że nadwyrężył nawet swój dobry wizerunek, walcząc z wielkim zaangażowaniem z poglądami, które kiedyś sam głosił. Wszyscy przecież wiedzieliśmy, że pan dr Radziwiłł przedstawiał przede wszystkim stanowisko partii i rządu, nie własne. Moim zdaniem (mówiłem o tym już wcześniej) nie warto poświęcać swojego dobrego wizerunku i

wiarygodności w imię wierności swojej partii. Dzisiaj ta lojalność została przez szefa PiS zlekceważona, żeby nie powiedzieć - ukarana. A mi narzuciła się od razu ballada Wojciecha Młynarskiego:

Ech, ubawi Was ogromnie  
W parę chwil balladka ta:  
Raz w zaprzęgu szły dwa konie,  
Szły w zaprzęgu konie dwa.

Pierwszy był to koń posłuszny,  
Który w galop, cwał czy trucht  
Pięknie ruszał, grzecznie ruszał  
Na najmniejszy bata ruch.

Za to drugi koń był hardy,  
Nieposłuszny, pędziwiatr,  
W biegu szybki, w pysku twardy,  
Furda lejce, furda bat!

Zaś gdy chodzi o woźnicę,  
Co na koźle z batem tkwił,  
Bardzo on to kierownicze  
Stanowisko lubił być.

Ten woźnica dnia każdego  
Myślał, mrużąc ślepią złe:  
Skarcę konia niegrzecznego,  
Gotów jeszcze kopnąć mnie!

Lecz coś przecież począć muszę  
Albo z kozła ruszać precz,  
Autorytet się mnie kruszy,  
Autorytet ważna rzecz.

Po czym w stajni, już przy źłobie  
Ten woźnica bat swój brał,  
Brał go tego w dłonie obie  
I... grzecznego konia prał...

A do niegrzecznego mawiał,  
Strojąc głos na srogi ton:  
Jak się będziesz, draniu, stawiał,  
To zarobisz tak jak on!

Z tej balladki smakowitej  
Niech popłynie morał w świat:  
Gdy mieć pragnie autorytet  
Bandzior, co ma w ręku bat.

Kto się stawia ten ma z tego  
Mimo wszystko jakiś zysk,  
A kto słucha i ulega,  
Ten najpierwszy bierze w pysk...

Czy nowy minister zdrowia zna tę balladę?